

Toruń, 25. 09. 2024r.

Prof. dr hab. Szymon Olszaniec

Wydział Nauk Historycznych UMK

Instytut Historii i Archiwistyki

Katedra Historii Starożytnej i Bizancjum

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Darii Jędrzejewskiej, *Przemiany społeczne i kulturowe na terenie prowincji Osroene w późnym antyku*, Poznań 2024, s. 364 napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Kazimierza Hlskiego.**

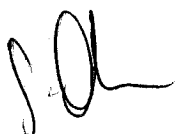
Prowincje i krainy geograficzne wschodniej części Cesarstwa Rzymskiego w okresie późnoantycznym cieszą się pewnym zainteresowaniem współczesnych badaczy: zarówno zagranicznych, jak i polskich<sup>1</sup>. Napisałem *pewnym*, choć, jak mi się wydaje, w recenzjach pisze się najczęściej *dużym*, a napisałem tak, dlatego że monografii poświęconych poszczególnym prowincjom, czy też krainom geograficznym cesarstwa nie jest wiele. Wynika to z faktu, iż badacz/badaczka zajmujący/a się tego rodzaju tematyką musi bardzo swobodnie posługiwać się wszelkimi możliwymi kategoriami źródeł celem rekonstrukcji skomplikowanego obrazu. W omawianym przypadku na obraz ten składają się: historia i geografia Osroene w okresie późnoantycznym oraz transformacja kultury związana z pojawieniem się chrześcijaństwa w Osroenie, jak również *reorganizacja przestrzenna i społeczna* związana z *przejściem ze świata Wschodu do cesarstwa Zachodu* (s. 31). Już to pokazuje jak ambitnego zadania, wymagającego cierpliwości i precyzji podjęła się p. Jędrzejewska.

Praca podzielona jest na 10 rozdziałów (?), czy może punktów (?) – znaki zapytania stawiam celowo bo Autorka w zasadzie ich nie nazywa<sup>2</sup>, do czego jeszcze powrócę. Numerowane są

---

<sup>1</sup> Por. np.: R. Van Dam, *Kingdom of Snow. Roman Rule and Greek Culture in Cappadocia*, Philadelphia 2002, S. Métivier, *La Cappadoce (IVe-VIe siècle). Une histoire provinciale de l'Empire romain d'Orient*, Paris 2005 (Byzantina Sorbonnensia, 22). P. Filipczak, *Namiestnicy rzymskiej Syrii w czasach przełomu (324-361 n.e.)*, Łódź 2020; Idem, *An introduction to Byzantine administration in Syro-Palestine on the eve of the Arab conquest*, Łódź 2015. Jednostki administracyjne cesarstwa w tym okresie były z kolei przedmiotem badań m.in. Mihaila Zahariade, Jacka Wiewiorowskiego i Łukasza Smorzewskiego.

<sup>2</sup> Choć np. na s. 265 Autorka określa je mianem *rozdziałów*.



też *Wstęp* i *Zakończenie* (10), na końcu pracy umieszczono *Bibliografię*. Rozprawa składa się z dwóch części: o ile pierwsza, czyli rozdziały (?) 2 i 3 są historyczne, tak pozostałe wymagają podejścia kulturoznawczego.

We *Wstępie* poza przedstawieniem celu pracy Autorka omawia stan badań nad Edessą i Osroene. Czyni to bardzo szeroko (s. 8-15), udało się Jej bowiem zgromadzić okazałą listę badaczy, którzy poświęcili tej tematyce studia, przyczynki poczynszy od XVI wieku (!). W literaturze przedmiotu Autorka wyodrębnia dorobek archeologów (s. 15-17), po czym przechodzi do omówienia najważniejszych źródeł wykorzystywanych w pracy (s. 17- 25). W *Założeniach pracy*, które kończą *Wstęp* Doktorantka trafnie zauważa we współczesnej historiografii odchodzenie od postrzegania *strefy buforowej między Rzymem a Iranem przez pryzmat wielkich konfliktów* w kierunku badania *lokalnych społeczeństw oraz materialnych i niematerialnych przejawów ich kultury* (s. 14-15); moim zdaniem jednak warto jest postrzegać ową strefę buforową również jako miejsce kontaktów kulturowych i handlowych, jak chciał tego Charles Whittaker<sup>3</sup>, albo też wymiany informacji, o czym pisał Doug Lee<sup>4</sup>. Ramy czasowe pracy obejmują okres od ok. r. 241 n.e. (w tym miejscu kończy się praca Rossa) do śmierci Jakuba z Sarug (521r.n.e.). Jednakowoż podrozdział (?) 2.2.1 tytułuje *Przemiany w 2 połowie II wieku*, biorąc też pod uwagę, że prezentowana przez Doktorantkę narracja czasami również wykracza poza 521r.<sup>5</sup>, Autorka zdaje się opowiadać za ramami czasowymi epoki późnoantycznej zaproponowanymi przez Petera Browna<sup>6</sup>. I jeszcze kilka uwag do dyskusji: Autorka pisze we wstępie, iż będzie zajmowała się *transformacją kultury pogańskiej w chrześcijańską* (s. 31). Czy nie była to jednak cały czas kultura antyczna, która w tej epoce podlegała przemianom, jak pisał wspomniany przed momentem Peter Brown? Takie wrażenie odnoszę też po lekturze pracy Doktorantki, zwłaszcza rozdziałów (?) 4-8. Uważam również, że, podobnie jak we współczesnej historiografii, trafniej jest stosować termin *politeizm* na oznaczenie tradycyjnej religii grecko rzymskiej, nie zaś *pogaństwo*<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> C. R. Whittaker, *Frontiers of the Roman Empire. A Social and Economic Study*, Baltimore, London 1994; por. też kolokwia *Shifting Frontiers of Late Antiquity*.

<sup>4</sup> A. D. Lee, *Information and Frontiers. Roman Foreign Relations in Late Antiquity*, Cambridge 1993.

<sup>5</sup> Por. np.: s. 34 przyp. 134.

<sup>6</sup> P. Brown. *Świat późnego antyku. Od Marka Aureliusza do Mahometa*, Warszawa 1991. Podobnie do II poł. II w.n.e. cofa się na s. 154

<sup>7</sup> Termin ten używany jest w pracy bardzo często w różnych wariantach. Por. np.: s. 74, 76, 87, 183, 185, 223, 246, 290 przyp. 1496, s. 297, 308, s. 312, s. 313; na s. 194 czytamy też o *pogańskich filozofach*, na s. 227 o *pogańskim mieście*, na s. 229: *pogańskich zwyczajach*, na s. 234 o *życiu wśród pogan*, na s. 259 o *pogańskich*

Podobnie wymagałbym komentarza do terminu *heretycy* (s. 297). Dla miejsca Mandylionu w programie ikonograficznym ikonostasu szukałbym innej literatury, naukowej, nie zaś, przy całym szacunku, miesięcznika *W Drodze* (s. 8-9 i przyp. 2). Dlaczego uwagi na ten temat ograniczać do cerkwi (kościółów) w Polsce i to tylko do Ziemi Sądeckiej i Limanowskiej?

W *Zarysie historycznym* Pani mgr Jędrzejewska koncentruje się na dziejach Osroeny zaczynając od czasów prehistorycznych. Odnosząc się do czasów konfrontacji Rzymu z Partią (począwszy od klęski Krassusa pod Karrami) zwraca uwagę, że już wówczas władcy Edessy lawirowali między tymi dwiema potęgami (s. 35-36). Przez dzieje Edessy w I – II w n.e. przeprowadza nas skrótowo, śluszenie, bowiem, jak sama przyznaje, do tych czasów dysponujemy pracami Rossa. Już od schyłku II wieku n.e. Edessa znalazła się w orbicie wpływów Rzymu, obok władcy Osroene Abgara VIII od r. 195 (Septymistrz Sewer) mamy też rzymskiego namiestnika/gubernatora Osroeny, w randze ekwickiego prokuratora (s. 42), zaś na rok 199 z kolei przypada organizacja rzymskiej prowincji Mezopotamia. Związki z cesarstwem zawiązały się na tyle szybko i mocno, że po upadku rządów Arsakidów Edessa nie szukała zbliżenia z Sasanidami (s. 46).

Następnie przechodzi do omówienia dziejów prowincji Osroene (s. 50). Od około roku 213 n.e. Edessa miała być wolną kolonią (s. 50), zaś po klęsce Waleriana właśnie pod Edessą<sup>8</sup> Osroena została uzależniona od Palmyry i ten stan trwał do r. 272 (s. 52-54). Interesujące, że w opinii Autorki Edessa dostała się na powrót w ręce Rzymian nie po likwidacji niezależności Palmyry, lecz dopiero po zwycięstwie Rzymian nad Persami bitwie pod Satalą w r. 298 (s. 54). Następnie Doktorantka przechodzi do działań militarnych na granicy perskiej w IV w. n.e., za rządów Konstantyna, Konstancjusza i Juliana mających bogatą podstawę źródłową (m.in. ciągła relacja Ammiana Marcellina obejmująca okres 353-378) oraz obfitą literaturę dyskutującą tę problematykę. Całość narracji dotyczącej tych trzech cesarzy umieszcza w podpunkcie zatytułowanym, nie dość trafnie, *Czasy Konstantyna* (s. 58-67). Zdaniem Autorki pewną epokę w dziejach Osroeny kończy nieudana wyprawa perska Juliana (s. 66). Kolejna obejmuje lata od 364r. do śmierci Jakuba z Sarug (364-521). Nowa epoka charakteryzuje się

---

*świętach*, na s. 294 o *poganach z Harranu*, na s. 306 czytamy o *Narodach (poganach)* i na s. 307 o *pogańskich Narodach*, na s. 308 w przyp. 1592 o *pogańskich ołtarzach*, zaś na s. 310 o *wykorzenianiu pogaństwa*. A przecież można było napisać np. o *dawnych kultach* - jak to czyni Autorka na s. 310, albo właśnie o politeizmie.

<sup>8</sup> Pragnę zauważyć, że Autorka pisze, iż była to bitwa *między (...) dwoma miastami*. Zapewne w rozumieniu, że odbyła się ona w miejscu położonym pomiędzy Edessą a Antiochią, ale odnosi się wrażenie, że Walerian dostał się do niewoli, w wyniku starcia, w którym jednej stronie stała Antiochia, zaś po drugiej: Edessa.

według Doktorantki odprężeniem w kontaktach między Rzymem a Persją. W mojej opinii ze wszech miar słusznie zwraca ona uwagę na rosnącą rolę chrześcijaństwa na terenie Osroeny. Autorka trafnie zauważa, że coraz większą rolę w życiu Edessy odgrywają biskupi, nie tylko jako organizatorzy życia religijnego, budowniczości kościołów, ale także fundatorzy budowli świeckich i dróg (s. 85 i 196- r. 4.2. na przykładzie biskupa Nonnosa). W trakcie wojny z Persami w czasach Anastazjusza, biskup Edessy powstrzymywał miejscowych przed masakrą Żydów (s. 89). Rosnąca rola biskupów w miastach wynika, w mojej opinii, z poszukiwania nowych autorytetów w miejsce rad miejskich (*boule*). Naturalnymi kandydatami stają się: lokalny biskup, jak też reprezentanci cesarza, szczególnie namiestnicy prowincji. W Edessie spotykamy więc m.in. Urbicjusza, eunucha i wysłannika cesarza udzielającego pomocy finansowej mieszkańcom, jak również namiestnika Eulogiusza. Są oni wraz z lokalnym biskupem odpowiedzialni za sfinansowanie i nadzór nad budową murów miejskich, nowego kościoła. Co ciekawe nawet przydział oleju dla kościołów został spożytkowany na rzecz miejskiego oświetlenia. (s. 91). Namiestnik prowincji oraz lokalni biskupi byli też aktywni w innych miastach prowincji (s. 92, podobnie rozdział (?) 4 s. 171). Do tych rozważań Autorka powraca w pracy w r. 4. 2 poświęconym kulturotwórczej roli duchowieństwa (s. 173-198). Widzimy w nim biskupów *w roli negocjatorów i posłów* (s. 177), jak również mobilizujących miejscowych do oporu przeciwko Persom (s. 197), pełniących rolę dowódców podczas perskiego oblężenia (s. 197). Biskupi dbali w ten sposób o interesy całej lokalnej społeczności (s. 196).

Jak się okazuje w odniesieniu do Osroeny cesarz Anastazjusz postępował tak jak w stos. do reszty cesarstwa: zmniejszał ucisk podatkowy, co jednak interesujące: negocjatorem w tej sprawie był biskup Edessy, skarcony zresztą przez cesarza za opuszczenie miasta (s. 91).

Kończąc omówienie tego fragmentu pracy dodam, że informację ze s. 85 dotyczącą wysłania 500 jeźdźców do Edessy przez Illusa i Leontiusa celem opanowania tego miasta i uczynienia z niego swej siedziby cytowaną w oparciu o Ps.- Jozuego Stylitę, 15-17 uważa się w literaturze przedmiotu jedynie za lokalną tradycję, która nie jest poświadczona przez inne źródła<sup>9</sup>. Ja bym tę informację o wysłaniu 500 jeźdźców opatrzył komentarzem.

Rozdział (?) 3 odnosi się do Osroeny w *kontekście etnicznym, geograficznym i administracyjnym*. Czytamy w nim, że po ustanowieniu prowincji Osroeny przez

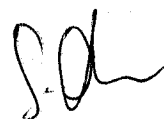
<sup>9</sup> Por. np.: F. R. Trombley, J. W. Watt, *The Chronicle of Pseudo-Joshua the Stylite*, Liverpool 2000 (Translated Texts for Historians, Vol. 32), s. 15, przyp. 65: *local tradition (...) which is unattested elsewhere*.

Septymiusza Sewera władzy królewskiej podlegała jedynie Edessa z najbliższą okolicą (s. 107-108). Pani Mgr Jędrzejewska w mojej opinii w pełni zasadnie uznała, że Osroene (jak również Euphratensis) nie istniała jako odrębna prowincja podczas Soboru w Nicei w 325r (s. 112, przyp. 637). Nie wynikało to z błędu w *Laterculus Veronensis*, ani też nie jest zależne od datacji tego dokumentu, lecz, śmiem twierdzić, wynikało z reorganizacji Wschodu jakiej dokonał Konstantyn po pokonaniu Licyniusza. Taką reorganizację sugeruje Jan Lydos w tekście *De Magistratibus populi Romani* (III. 33. 1-2) może ją też potwierdzać lista biskupów, którzy podpisali postanowienia Soboru. Brakuje na niej nie tylko Osroeny - biskup Edessy figuruje na liście biskupów Mezopotamii, lecz także prowincji Arabia Nova, Augusta Libanensis i Augusta Euphratensis występujących przecież w *Laterculus Veronensis*. Biskup Eleutheropolis, metropolita domniemanej prowincji Arabia Nova (*item Arabia* w *Lat. Ver.*, I, 9) występuje na liście biskupów z Palestyny, biskup Emezy (metropolia *Augusta Libanensis*: *Lat. Ver.*, I, 9) znalazł się pośród biskupów Fenicji, zaś biskup Hierapolis (*Augusta Euphratensis*, w *Lat. Ver.*, I, 13) znalazł się wśród reprezentujących Syrię Coele. Oczywiście w tym kontekście pojawia się pytanie o wiarygodność akt soborowych.

Wreszcie mgr Jędrzejewska przechodzi do wyszczególnienia i zwartej charakterystyki miast wchodzących w skład prowincji. Od razu napiszę, że uważam to zestawienie (s. 120-136) za jeden z najważniejszych atutów pracy. Tym bardziej, że nasze dane dotyczące tych miast są skąpe. Późoantyczne źródła, m.in. *Synekdemos Hieroclesa*, jak i *Descriptio orbis Romani* Jerzego z Cypru podają nam na ten temat bardzo oszczędne informacje. Wobec powyższego uważam za istotne osiągnięcie zebranie informacji nt. genezy i historii takich miast jak Zeugma, Apamea, Capersana, Birta, Kallinikum, Himeria, Dausara, Circesium oraz leżące w głębi łądu: Batny, Harran, Konstantyna, Teodozjopolis, czy Nea Valentia. Za równie istotne uważam wykazanie, iż rozwój tych miast zależał od wielu czynników, powstawały też one w różnych epokach – od hellenistycznej począwszy. Autorce podpowiadam zaś dodanie mapy prowincji z zaznaczonymi omawianymi przez Doktorantkę ośrodkami miejskimi do tej części pracy.

Na tym kończy się część historyczna dysertacji i od następnego punktu Autorka przechodzi do części o charakterze kulturoznawczym.

Rozdział (?) 4 zatytułowano *Posągi, mozaiki i inne przejawy kultury materialnej*. Przynosi on ogrom materiału (liczy 60 stron, gdzie całość pracy to 364 str.) oraz podobną ilość pytań i problemów. Charakteryzując sztukę Edessy Doktorantka dochodzi do konkluzji, iż



pozostawała ona pod wpływem sztuki partyjskiej ze wszystkimi tego konsekwencjami (s. 143-144), czasami również pod wpływem sztuki Hatry (s. 144). I tu podobnie uważam, że tę część pracy należało by uzupełnić o ilustracje. Są one niezbędne, kiedy omawiamy dzieła sztuki. Odnosząc się do dworu władcy Edessy (4.1.2) Autorka stwierdza, że korzystał on z koncepcji i symboliki władzy królewskiej *zakorzenionej w horyzoncie irańskim* (s. 150). Z dużym zainteresowaniem przeczytałem, że ostatni Abgarydzi byli z kolei *filorhomaioi* i by to podkreślić dołączyli do swojej tytulatury słowo *konsul* (s. 150). Implementacja rzymskich wzorców dokonywała się z racji ich prestiżu (s. 161). Na terenie Osroeny oznaczała także zakaz kultu Atargatis oraz zastosowanie postanowień *Constitutio Antoniniana* (s. 160). Nie odbyło się to jednak bez sprzeciwu ze strony lokalnej arystokracji (s. 159). Autorka ponownie odnosi się do trwałości zespolenia Osroeny z Rzymem zwracając uwagę, że kryzys cesarstwa wieku III n.e. przynosi też „ciemne dziesięciolecia” dla *horyzontu kulturowego pln. Mezopotamii* (s. 162). Nawet jednak w okresie dominacji rzymskiej istotna pozostawała koncepcja *farr* - charakterystyczna dla Iranu Sasanidów (s. 155, 165).

Widzimy też wpływy kultury greckiej: najwybitniejszy intelektualista z tych terytoriów, Bar Daisan, miał nauczać w trybie greckiego filozofa (s. 157); w centrum Edessy odnaleziono posąg w typie greckiego filozofa ubranego w himation i sandały (s. 158); z kulturą grecką dobrze zaznajomiony był także inny osroński intelektualista – Euzebiusz z Emezy (s. 164-165).

Dwór w Edessie reprezentuje wysoką kulturę (s. 151) i rozbudowaną strukturę na którą składają się: słudzy, skarbnik, eunuchowie, wezyr, namiestnik, dowódcy wojskowi, jak również rada królewska (s. 152). W tym miejscu widziałbym w pracy aneks z inskrypcjami na podstawie których Autorka buduje swoje sądy dotyczące kompozycji dworu w Edessie (por. zwłaszcza przypisy na s. 152) Na dworze w Edessie spisuje się rozmowy toczone w obecności króla, jego rozkazy, ustawy i statuty. Spotykamy też zaufanych informatorów króla (s. 153), zaś w skład dworu wchodzi jego krewni i powinowaci oraz przedstawiciele bogatych rodów (s. 154). Jak się więc okazuje dwory całego świata są do siebie podobne<sup>10</sup>. Intryguje mnie jednak pytanie: czy dałoby się więcej powiedzieć (napisać) o socjologii dworu w Edessie: walce o władzę, intrygach, spiskach, wpływie (oficjalnym i nieoficjalnym) otoczenia na decyzje króla?

<sup>10</sup> A. Winterling, *Zwischen „Haus” und „Staat”. Antike Hofe im Vergleich*, Oldenbourg 1997.

Autorka stawia tezę, że otoczenie królewskie wzorowane jest na *wasalnej strukturze elit państwa Partów* (s. 154). W jej narracji pojawiają się też elity miejskie (s. 154), *elity intelektualne i majątkowe* (s.195)<sup>11</sup>. Nie znalazłem jednak w pracy odpowiedzi jak Pani mgr Jędrzejewska definiuje pojęcie elity.

Peryferyjny status Osroeny widzialny jest przez pryzmat lokalnych liderów chrześcijańskich. Bar Daisan, który powiązał chrześcijaństwo z astrologią i matematyką (s. 166), uważał się za gorliwego chrześcijanina, podczas gdy główny nurt Kościoła odmawiał mu tego miana (s. 168, 183), również Marcjon uznawał się za część Kościoła (s. 183), *świat mezopotamskiego ascetyzmu* tworzyli też lokalni messalianie i manichejczycy (s. 184).

Doktorantka zwraca też uwagę, że w czasach konstantyńskich biskupi Kościoła w Osroene brali pełny udział w życiu i dyskusjach Kościoła. Konstantyn utrzymywał kontakty listowne z miejscowym episkopatem (s. 176-177). Nie jestem jednak pewien, czy nagminnie korzystali oni z *cursus publicus* na co miał narzekać Ammian Marcellin. Autorka powołuje się na to źródło na s. 177 i w przyp. 990. Muszę zwrócić uwagę, że problem, czy biskupi chrześcijańscy w IV wieku n.e. mieli prawo korzystania z poczty na specjalnych zasadach jest sprawą dyskutowaną w literaturze naukowej, co więcej, większość współczesnych autorów opowiada się przeciw takiej możliwości<sup>12</sup>. Na temat uwag Ammiana o używaniu przez biskupów wozów *cursus publicus* podczas podróży na synody negatywnie wypowiedział się Timothy Barnes, który uznawał je za kąśliwe i godne raczej satyryka niż historyka<sup>13</sup>. Autorce musiało jednak chodzić o inny fragment dzieła Ammiana niż cytowany przez nią na s. 177, według niej miała to być księga XXI r. 18, tymczasem taki rozdział nie istnieje, księga XXI ma jedynie 16 rozdziałów.

Sieć kontaktów biskupów Edessy obejmowała Antiochię, zaś po objęciu tej stolicy biskupiej przez arian Jerozolimę i Aleksandrię (s. 177). W tym kontekście muszę postawić pytanie: czy sojusze i antypatie Edessy mogły wynikać z rywalizacji pomiędzy miastami w tej epoce, jak starała się to udowodnić Prof. Ewa Wipszycka w książce *Kościół w świecie późnego antyku*,

---

<sup>11</sup> Z kolei na s. 233 pojawiają się *elity Edessy*, na s. 234 pojawiają się ponownie nie tylko *elity Edessy*, ale także *elity Cesarstwa*, *elity rzymskiego Wschodu*, z kolei na s. 252 spotykamy *elity miasta*.

<sup>12</sup> M.in.: Anne Kolb, *Transport und Nachrichtentransfer im Römischen Reich*, Berlin, 2001, s. 92; Lukas Lemcke, *Imperial Transportation and Communication from the Third to the Late Fourth Century: The Golden Age of the Cursus Publicus*, Bruxelles, 2016, s. 87.

<sup>13</sup> Timothy Barnes, *Ammianus Marcellinus and the Representation of Historical Reality*, Ithaca, London, 1998, s. 89-90.

Warszawa 1993<sup>14</sup>. Doktorantka nawiązuje przecież do myśli Prof. Wipszyckiej, kiedy pisze: *chrześcijaństwo w Edessie nie rozwijało się w odizolowanej próżni, lecz w sieci wzajemnych powiązań, legend, a także konkurencji różnych ośrodków w tworzeniu własnej narracji dotyczącej chrześcijańskiej przeszłości* (s. 229). Jej zdaniem Edessa co prawda nie konkurowała otwarcie z wielkimi centrami chrześcijaństwa, ale *zaznaczyła swą rangę wobec patriarchatów rzymskiego Wschodu* (s. 234). W jej opinii Edessa była samowystarczalna jako stolica Osroeny i ośrodek ewangelizujący tereny na Wschód i południe (rozdział (?) 6, s. 251). W V wieku niechęć pomiędzy dwoma Kościołami - Antiochią i Edessą - była tak silna, że duchowni *nie mieli odwagi podróżować między miastami* (s. 190). Również w rozdziale (?) 7 zwraca uwagę na rywalizację Edessy z Harranem (s. 266, 274 i na s. 313) i konkurencję z Nisibis (s. 263, 274). W tym nurcie sytuują się też rozważania Autorki na marginesie budowy kościoła Apostoła Tomasza w Edessie (s. 236).

Nawiązując też do poglądów Ewy Wipszyckiej dotyczących zanurzenia chrześcijan tej epoki w kulturę antyczną<sup>15</sup> chce zwrócić uwagę, że sukces Efrema Syryjczyka o którym pisze Doktorantka wynikał m.in. z faktu, że nie usiłował on wyrwać Kościoła z *podstaw kulturowych na których się opierał* (s. 184). Zmieniający wektory Rabbula doprowadził do powstania *opozycji i podziałów w całej Osroene* (s. 191). Późniejszy sukces Ibsa wynikał, zdaniem Autorki, m.in. powrotu na wcześniejszą drogę (s. 194-195).

Rozdział (?) 5 zatytułowano *Początki chrześcijaństwa w Edessie i legenda Abgara*. Bez wątpienia Pani mgr Jędrzejewska ma rację, kiedy pisze, że u podstaw budowy tożsamości Edessy leży przekaz o nawróceniu Abgara. Jest on niejako dwuczłonowy, ponieważ w jego skład wchodzi: legenda Abgara i legenda Addaja mówiąca o przybyciu apostoła, który spełniając obietnicę Chrystusa uzdrawia króla i nawraca go na chrześcijaństwo (s. 199). Jako pierwszy mówi o tym Euzebiusz w *Historii Kościelnej*. (s. 199). Autorka zwraca uwagę, że we współczesnym dyskursie naukowym odrzuca się możliwość realnego nawrócenia Abgara Ukkamy w I w.n.e. Dlatego też Doktorantka przedstawia z wielką skrupulatnością teorie obowiązujące we współczesnej nauce jednocześnie je kategoryzując/klasyfikując. Nie mam wątpiwości, że włożyła mnóstwo wysiłku, by przebrnąć przez różnorakie teorie proponowane przez wielu badaczy, zaś następnie sklasyfikować je, niemniej jednak czasami

<sup>14</sup> S. 40-42 oraz cały rozdział *Wielkie stolice kościelnego świata*, s. 55-76.

<sup>15</sup> Ponownie odsyłam do nadal, moim zdaniem, znakomitej pracy *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1993 tym razem *passim*, jak również do eseju tej Autorki *Chrześcijaństwo a dorobek kultury antycznej*, (w:) E. Wipszycka, *O starożytności polemicznie*, Warszawa 1994.



zastępuje własną narrację obszernymi cytatami z literatury naukowej. Największe passusy dotyczące teorii Bauera (s. 200-201) i Hendrika Drijversa (s. 201-202) obejmują po ponad pół strony. Pojawia się pytanie: czy Autorka nie potrafiła ich zreferować własnymi słowami?

Doktorantka dostrzega też, że chrześcijaństwo Osroeny było *konglomeratem różnorodnych wspólnot czerpiących z wielu kultur* (s. 209) i ma na myśli: wpływ Adiabeny (s. 211, 225, 227), grup żydowskich kupców zajmujących się handlem i pielgrzymkami do Jerozolimy (s. 211) i bardziej ogólnie chrześcijan tradycji żydowskiej (s. 229), marcjonitów (s. 212) i Tacjana (s. 214-216). Interesujące są też spostrzeżenia Autorki oparte o poglądy Hendrika Drijversa dotyczące stworzenia przez chrześcijan legendy Addaja jako odpowiedzi na działalność Maniego. W przypadku Addaja mamy więc do czynienia *sztucznym wytworem, pozbawionym narracyjnej głębi*. (s. 210). Natomiast słowa Autorki o *odzyskaniu niepodległości przez Edesę* (s. 217) – brzmią jakoś współcześnie i powinny być opatrzone komentarzem.

Pojawienie się narracji zbudowanej w oparciu o osobę Addaja, jako odpowiedzialnego za chrystianizację Edessy wymagało *wymazania z pamięci* Tomasza z Edessy (s. 224). Kiedy zaś Edessa weszła w krąg kultury greckiej odkryto zbieżność imion Addaja z lokalnej tradycji z Tadeuszem z Ewangelii Mateusza i Marka. W naturalny sposób umieszczało to Addaja w czasach Chrystusa. Drugim etapem było zbudowanie korelacji między Abgarem i Addajem (s. 230).

Rozdział (?) 6 poświęcony jest *Recepcji „Legendy o nawróceniu Edessy” w Osroenie*. Autorka prowadzi w nim interesujące rozważania nt. orientacji Euzebiusza z Cezarei w tematyce życia i działalności Bar Daisana, dochodząc do wniosku, iż Euzebiusz musiał mieć kontakt z bardesanitami. Jako łącznika z tą grupą wskazuje ucznia Euzebiusza, późniejszego biskupa Emezy, który pochodził z Edessy (s. 232). Zdaniem Mgr Jędrzejewskiej Euzebiusz był dobrze zorientowany w historii Edessy i Osroene, zaś jego *Chronikoi Kanones* miały wydźwięk polemiczny w stosunku do politeizmu i osoby neoplatonickiego filozofa Porfiriusza (s. 231-232). Na s. 258 formułuje jeszcze śmielszą tezę, że pod postacią walentynian rywalizujących z arianami w Edessie w IV wieku kryją się zwolennicy Bar Daisana, który złagodził jedynie niektóre poglądy Walentyna. Do podobnych wniosków dochodzi komentując *Ep. 40* cesarza Juliana dot. walk w Edessie pomiędzy arianami a walentynianami. Zdaniem Autorki tymi drugimi mieli być w rzeczywistości bardesanici, często spotykani pośród zwolenników Efrema Syryjczyka, co pokazuje jej zdaniem, że nauki Bardesanesa nie

były uznawane w IV w.n.e. za herezję (s. 238-239). Imię słynnego gnostyka Doktorantka zapisuje raz jako Walentyn, raz Walentynian (s. 212). Proszę o konsekwencję i stosowanie jednej formy imienia (najlepiej: Walentyn).

Rozdział (?) 7 nosi tytuł *Miasto niezwyciężone* i poświęcony jest autokreacji Edessy w różnych epokach historycznych (176-177). Autorka omawia w nim jak proces ten wyglądał w różnych epokach historycznych, również w czasach przedchrześcijańskich i koncentruje się na tym jak Edessa powoli zastępowała Nisibis (s. 280). Edessa przedstawia się jako miasto niezwyciężone, silne swymi obrońcami, ale także i mocą Bożą (s. 286). Do tej myśli Autorka powraca także w rozdziale (?) 9, kiedy zauważa, że poprzez „zaślubiny z Chrystusem” Edessa staje się miastem niezwyciężonym wręcz zastępując Jerozolimę (s. 311), bowiem Edessa przyjęła Boga, zaś Jerozolima Go odrzuciła (s. 312). Abgar jest ojcem panny młodej – Edessy, którą zaślubił Chrystusowi (s. 312).

Wracając do treści rozdziału (?) 7: opowieść o gęsim jajku z napisem *Rzymianie*, krzyżem i kolejnym napisem *zwycięzą* jaką cytuje Autorka za Ps.-Jozue Stylitą, 68 przypomina relację o wydarzeniach przed bitwą na Moście Mulwijskim pióra Euzebiusza z Cezarei<sup>16</sup>. Zwracam jednak uwagę, że zniecierpliwienie cesarza Anastazjusza o którym Autorka pisze na s. 286, ponownie powołując się w przypisie 1469 na Ps.-Jozuego Stylitę, 78 nie wynika z uzyskania przez Edesę tego cudownego znaku bożej opieki, lecz niechęci do płacenia podatku, *synteleia* i wysłania w tym celu poselstwa Mar Piotra na dwór cesarski.

Rozdział (?) 8 poświęcony jest *Malej ojczyźnie*. Autorka stawia tezę, że Osroene ukonstytuowała się jako mała ojczyzna (s. 291), czyli tak naprawdę jako podstawowy konstrukt z którym identyfikowali się mieszkańcy cesarstwa. Moja refleksja jest zatem taka, iż jeżeli Osroene się udało, to znaczy, że reformy administracyjne Dioklecjana zostały dobrze przemyślane. Pani mgr Jędrzejewska pisze też o *przeciążeniu miast* i wystawieniu pustkowiów Osroeny *na ataki barbarzyńców*. Wnioskuje tak na podstawie *Nowej Historii* Zosimosa. Zachowałbym pewną dozę ostrożności. Przywoływany przez nią fragment dzieła Zosimosa (II. 34. 1-2, cytowany w przyp. 1500) odnosi się do reformy wojskowej przypisywanej Konstantynowi I, do którego to cesarza historyk z czasów Anastazjusza miał bardzo negatywny stosunek z racji porzucenia starej religii. Reforma ta przyniosła orężowi

---

<sup>16</sup> Eus., *VC*, I. 28.

rzymskiemu wiele sukcesów w IV wieku (poza oczywiście „wpadką” pod Adrianopolem w 378r.).

Jak się również okazuje, przez Osroenę przechodziły jedne z najważniejszych na Wschodzie szlaków komunikacyjnych (s. 292). Zdaniem Autorki działalność ewangelizacyjna przekształca cały region *tworząc nowe elementy tożsamości i wspólnoty* (s. 296) – to zresztą myśl, której jest podporządkowana praca począwszy od rozdziału (?) 4. Istotną rolę pełni kult świętych, który wychodzi poza ramy miejskie (s. 296). Zapewne odegrał on istotną rolę w scalaniu całej prowincji: miast z pustkowiem, bowiem to na pustkowiach rozwijają się wspólnoty mniszne (s. 296 - 297). W tym fragmencie Autorka wraca po raz kolejny do problematyki zespolenia z Rzymem. Jak jest ono głębokie świadczą *Hymny Ps.-Efrema*, które wyrażają wiarę w niezwyciężoną moc Rzymu (s. 299). Z prowadzonego przez Autorkę dyskursu można wywnioskować, że coś się jednak zmieniło w podejściu do świata zewnętrznego. Jak sama Autorka wskazuje ze źródeł znika zainteresowanie światem zewnętrznym, widoczne jeszcze u Bar Daisana (s. 302). Ciekawe, czy to nie jest przypadkiem uboczny skutek akceptacji surowego, ascetycznego chrześcijaństwa syryjskiego o który Autorka pisze na s. 170?

Ostatni (przed *Zakończeniem*) rozdział (?) 9 poświęcony jest *Dzielim Jakuba z Sarug oraz ich wpływowi na kulturę Osroene*. Autorka konkluduje w nim, iż dzieje św. Tomasza, Addaja, Abgara, męczenników Szmony, Gurii i Habiba, męczennika Szarbiba *nie są rekonstrukcją historii lecz głęboką medytacją nad „świętymi wydarzeniami”* (s. 308). W dalszej części powraca też do koncepcji Edessy jako miasta niezwycięzonego.

Jak już wspomniałem większość pracy począwszy od rozdziału (?) 4 służy Autorce do ilustracji tezy, iż chrześcijaństwo „wgrzyzło” się w tkankę społeczną mieszkańców Edessy i całej Osroeny i stało się elementem lokalnej tożsamości. Autorka obserwuje tworzenie się poszczególnych warstw/elementów tego procesu. Teza ze wszech miar słuszna, jednak wydaje mi się, że można było ją silniej akcentować.

Ponadto mam szereg uwag szczegółowych. Rozumiem, że można chcieć numerować *Wstęp* i *Zakończenie*, tak jak zrobiła to Autorka, to jednak konserwatywnie uważam, że poszczególne jej elementy należy nazywać: rozdziałami, częściami itp. Autorka tego nie zrobiła. Zamiast tego mamy zostawione bez nazwy numery od 1 do 10 – jak już wspomniałem równie dobrze można nazwać je punktami. Zwracam też uwagę, że numeracja stron ze spisu treści na początku pracy nie pokrywa się z faktyczną. Zaczyna się to od rozdziału (?) 3 *Kraina*

*Osroene- kontekst etniczny, geograficzny i administracyjny*. Według *Spisu treści* ma się zaczynać na s. 98, zaś faktycznie rozpoczyna się na s. 97; *Spoleczeństwo* na 140, faktycznie na s. 139; *Początki chrześcijaństwa w Edessie i legenda Abgara* wedle *Spisu*: s. 200 faktycznie: 199, i tak dalej do końca pracy.

Zauważam też nierównomierny rozkład treści. Większość rozdziałów (?) ma po kilkadziesiąt stron, zdarzają się bardzo obszerne i mające bardzo rozbudowaną strukturę wewnętrzną, tymczasem rozdział (?) 8 *Mała ojczyzna* ma tylko 19 (wedle *Spisu treści*: s. 289-305, faktycznie: s. 287-303), zaś rozdział (?) 9 *Dzieła Jakuba z Sarug* jedynie 9 (wedle *Spisu*: 306-315, faktycznie: 304-313).

Zestawienie źródeł obejmuje 12 stron (s. 331-343) i jest wykonane solidnie. Daje też pojęcie o ilości materiału z jakim przyszło się mierzyć Autorce. Jednak i tu mam pewne uwagi. Nie widzę w *Bibliografii* wydania kroniki Georgiosa Syncelloza, a przecież Pani mgr Jędrzejewska cytuje ją np. na s. 132 w przyp. 783. Podobnie nie widzę Faustusa z Bizancjum, do którego dzieła Autorka również odwołuje się w pracy, na s. 65, przyp. 356 i s. 68 przyp. 363. Cieszę się, że Doktorantka oparła się na angielskim przekładzie *Codex Theodosianus* Clyde'a Pharra, ale uważam, że w takiej pracy nie można pominąć klasycznego wydania Kodeksu dokonanego przez Mommsena i Meyera z lat 1904-1905<sup>17</sup>. Podobnie w przypadku Jana Malalasa uważam, że nie wystarczy już cytować wydania Dindorfa z 1831 (*Corpus Bonnense*), należy sięgnąć do edycji Johannes Thurna z roku 2000<sup>18</sup>; nie wiem też dlaczego cytując *Synekdemos* Hieroklesa Autorka nie sięgnęła do wydania Honigmann<sup>19</sup>; zaś przede wszystkim nie wiem dlaczego Autorka nie sięgnęła do wydania ps.-Jozuego Stylity (z komentarzem) dokonanego przez Andreasa Luthera<sup>20</sup>.

Zastanawia mnie ponadto dobór polskich edycji antycznych źródeł. Skoro w zestawieniu znajdziemy polskie wydanie dzieł Józefa Flawiusza dokonane przez Jana Radożyckiego (s. 337), również polskie wydanie *Historii Kościelnych* Sokratesa i Sozomenesa<sup>21</sup> (s. 340),

<sup>17</sup> Th. Mommsen, Meyer, *Theodosiani libri cum Constitutionibus Sirmondianis*, vol. I-II, Berolini 1904-1905

<sup>18</sup> I. Thurn, *Joannis Malalae Chronographia*, Berolini 2000 (CFHB, Series Berolinensis vol. 35)

<sup>19</sup> E. Honigmann, *Le Synekdemus d'Hiérokles et l'opuscule géographique de Georges de Chypre*, Bruxelles 1939

<sup>20</sup> A. Luther, *Die syrische Chronik des Josua Stylites* (= *Untersuchungen zur antiken Literatur und Geschichte*. Bd. 49), Berlin – New York 1997

<sup>21</sup> Odnoszę wrażenie, że w całej pracy Doktorantka posługuje się tylko polskim wydaniem *Historii Kościelnej* Sozomenesa. Cytuje bowiem tego autora podając jedynie numer księgi i rozdziału – tak jak w wydaniu Kazikowskiego

czemu zatem pomija Autorka polską edycję *Historii Kościelnej* Ewagriusza Scholastyka autorstwa Stefana Kazikowskiego wspólnie z Prof. Ewą Wipszycką<sup>22</sup>. Dlaczego Autorka pomija znakomite polskie wydania: Ammiana Marcellina (w przekładzie Prof. I. Lewandowskiego)<sup>23</sup>, *O wojnach* Prokopiusza z Cezarei Prof. Dariusza Brodki<sup>24</sup> jak również *O budowlach*, także Prokopiusza, dokonane przez Dr Grotowskiego<sup>25</sup>. W zestawieniu zabrakło mi też polskiego wydania Zosimosa<sup>26</sup>.

Edycja *Notitii Dignitatum* z 1876r. autorstwa Ottona Seecka została opublikowana drukiem w Belinie, nie zaś w Frankfurcie nad Menem, jak chce tego Autorka (s. 339), myślę, że w przypadku *Laterculus Veronensis* należało sięgnąć nie tylko do interpretacji Barnes'a z 1982<sup>27</sup>, ale także do wydania Ottona Seecka, tym bardziej, że opublikowanego wraz z *Notitią Dignitatum*<sup>28</sup>. Domagam się też ujednolicenia sposobu zapisów wydań źródeł: raz pisane są z małej, raz z wielkiej litery.

Zestawienie opracowań jest bardzo bogate, obejmuje ponad 20 stron (s. 343-364). Są wśród nich materiały trudnodostępne, tak więc w tym przypadku należy chylić czoła przed Autorką za dotarcie do nich. Odnoszę jednak wrażenie, że w środowisku polskich starożytników (pewnie ta uwaga odnosi się także do mnie) ciągle zauważamy tendencję do pomijania prac polskich autorów, rodzimej historiografii. W zestawieniu bibliograficznym nie znalazłem pracy M. Tycner-Wolickiej, *Opowieść o wizerunku z Edessy*, Kraków 2009. W narracji politycznej z V wieku dotyczącej Arabów, Scenitów i Lachmidów nie widzę też wykorzystania pracy T. Wolińskiej, *Jastrzębie, onagry pustyni, wilki Arabii. Sąsiedzi Cesarstwa Rzymskiego z Półwyspu Arabskiego i ich wizerunek w źródłach. Okres przedislamski*, Łódź 2023 (*Byzantina Lodziensia*, vol. XLII). Uważam, też, że Doktorantka znajdzie więcej interesującego materiału w pracy zbiorowej pod redakcją T. Wolińskiej, P. Filipczaka, *Bizancjum i Arabowie*, Łódź 2015 niż tylko rozdział opracowany przez S.

<sup>22</sup> Ewagriusz Scholastyk, *Historia Kościelna*, tł. S. Kazikowski, Wstęp. E. Wipszycka, Warszawa 1990.

<sup>23</sup> Ammian Marcellin, *Dzieje rzymskie*, tł. I. Lewandowski, t. I – II, Warszawa 2000

<sup>24</sup> Prokopiusz z Cezarei, *Historia Wojen*, t. I-II, Kraków 2013-2015

<sup>25</sup> Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, tł. P. Grotowski, Warszawa 2006.

<sup>26</sup> Zosimos, *Nowa Historia*, przeł. H. Cichocka, wstęp i komentarz E. Wipszycka, Warszawa 2000.

<sup>27</sup> T. Barnes, *The New Empire of Diocletian and Constantine*, Cambridge(Mass.) 1982, s. 201-203.

<sup>28</sup> O. Seeck, *Notitia Dignitatum. Accedunt Notitiae urbis Constantinopolitanae et laterculi provinciarum*, Berolini 1876, s. 247-253.

Bralewskiego, *Kościół bizantyński przed podbojem arabskim* (Bibliografia, s. 345). Tytuły książek Autorka zapisuje kursywą, są jednak wyjątki, np. na s. 344 tytuł dzieła T. Barnesy, *The New Empire of Diocletian and Constantine* zapisuje tekstem prostym – domagam się konsekwencji i ujednolicenia zapisów.

W mojej opinii w pracy Autorka nadmiernie używa cudzysłowu, tak jakby nie były autentyczne pojęcia, które wewnątrz tego cudzysłowu umieszcza, np. „pasterz”, „biskup”, „pełnia” wiary, chrześcijanie „ortodoksyjni” „fałszerstwa” itp. Nie wiem jak to rozumieć, czy dla Autorki biskup w cudzysłowie nie jest biskupem, pasterz nie jest pasterzem itp. być może trzeba to opatrzyć komentarzem.

Niestety, w pracy zdarzają się także błędy. I tak np. na s. 75 znajdziemy informację, iż Teodozjusz wykorzystał Gotów w walkach z uzurpatorem Eugeniuszem w 384 roku. Teodozjusz walczył z Eugeniuszem, ale bez mała 10 lat później, bo w l. 393-394. Na tej samej stronie Autorka pisze o pokoju z Gotami z 382r. i osiedleniu ich na południe od Dunaju, po czym dodaje *część z nich osadzono potem we Frygii* – to zupełnie inni Goci, niż ci, których pojawienie się doprowadziło do bitwy pod Adrianopolem. To Goci, którzy próbowali przejść Dunaj w r. 386 pod wodzą Odoteusza i odróżnieniu od Gotów, którzy przeprawili się przez Dunaj w r. 376 zostali zmasakrowani, zaś ich resztki zostały na rozkaz Teodozjusza osiedlone we Frygii<sup>29</sup>.

Czas na szereg szczegółowych uwag warsztatowych. Uważam, że standardem jest podawanie stron przy powoływaniu się na hasła z tomów *The Prosopography of the Later Roman Empire*<sup>30</sup>. Należy również przestrzegać jednolitych zasad dotyczących transkrypcji z łaciny na j. polski<sup>31</sup> i unikać oraz zniekształceń nazw własnych, nazwisk autorów itp.<sup>32</sup>. Jeśli

<sup>29</sup> Pisze o tym: Zos. IV. 35. 1 i IV. 38-39. Kolejne źródła: por. PLRE, I, s. 639, s.v. *Odothaeus*; s. 750, s.v. *Flavius Promotus*. Por. też: H. Wolfram, *Historia Gotów*, tł. pol. R. Darda-Staab, I. Dębek, K. Berger, Warszawa-Gdańsk 2003 s. 160.

<sup>30</sup> Por.: s. 62 przyp. 315 w odwołaniu do PLRE, s.v. *Sabinianus* 5; s. 71, przyp. 377 (PLRE, I, s.v. *Modestus* 2), s. 76 przyp. 415: PLRE, I, s.v. *Palladius* 11; s. 76 przyp. 417: PLRE I, s.v. *Maternus Cynegius* 3; s. 77 przyp. 424: *Addaeus, mag. mil. Per Orientem*; s. 83, przyp. 468: *praeses Osrhoenae Chaereas* w PLRE, II; s. 88 przyp. 505 (dux Osroeny w PLRE, II, s.v. *Olympius* 14; s. 88, przyp. 508 PLRE II, s.v. *Apion* 2; s. 89, przyp. 512: komes *Leontius* (PLRE, II, s.v. *Leontius* 21); s. 89, przyp. 514: PLRE, II, *Areobindus Dagalaiphus* 1; s. 92 przyp. 532: PLRE, II, s.v. *Romanus* 2; s. 92, przyp. 934, PLRE, II, s.v. *Celer* 2; s. 94 przyp. 544: PLRE, II, s.v. *Fl. Patricius* 14; s. 116, przyp. 668: PLRE, II, s.v. *Pharesmanes* 3 (Autorka pomija też kursywę).

<sup>31</sup> Np. s. 54 i 56 pojawia się *Karus*, zaś obok niego na s. 54 występuje jego syn: *Carinus*. Proszę o konsekwencję, tym bardziej, że na s. 56 Autorka znowu używa formy *Karus*.

<sup>32</sup> Przykładowo na s. 49 w przyp. 227: Autorka sugeruje, że imię uzurpatora z ok. r. 249 w *De Caesaribus* Aureliusza Wiktora (29.2) i Zosimosa (I. 20. 2) brzmi *Papianus* – nic podobnego, oba źródła bezbłędnie

przekłady ze źródeł antycznych na j. polski dokonała Autorka powinna to zaznaczyć, w przeciwnym wypadku należy podać autora tłumaczenia<sup>33</sup>.

Autorce zdarza się też cytować źródło za pośrednictwem<sup>34</sup>, należy to poprawić. Czasami spotykamy różne sposoby cytowania tego samego źródła<sup>35</sup>, w takich przypadkach należy zachować konsekwencję i zdecydować się na jeden. Czasami pojawiają się też niejasności w oparciu o jaką edycję Autorka cytuje źródło<sup>36</sup> Podobnie jest w przypadku sporządzania przypisów źródłowych: zdarzają się niedokładności<sup>37</sup>. Znalazłem też fragmenty, które

---

przekazują jego imię jako Jotapianus. Co ciekawe Autorka w tekście głównym na s. 49 zapisuje jego imię jako *Jotapianus*. Na s. 68 z odwołaniem w przypisie 361 do Amm. Marc., XXVII. 12. 1-4 pojawia się *Affadajrsaces* – lojalny wobec Rzymu król Armenii zabity przez Szapura II – jak rozumiem chodzi o Arsacesa?; s. 80 przyp. 488 znajdujemy zapis: Gordon, Lieu 2002, s. 36 – nie ma takiej publikacji w *Bibliografii*, jest za to Greatrex, Lieu 2002. S. 93 Jakub z Sarug to zdaniem Autorki *chorespicopos*, oczywiście chodzi o chorepiskopa. Na s. 332 (*Bibliografia. Źródła*) wydawca *Listów* Ambrożego z Mediolanu Otto Faller występuje jako Fuller. R.W. Burgess jest raz zapisywany (s. 347) jako: Burgess (zgodnie z brzmieniem swego nazwiska), zaś raz jako Burges. W innym miejscu (s. 133 przyp. 793) występuje jako Burghes (trzeba się więc domyślać, że to jedna i ta sama osoba) proszę to poprawić. Ponadto na s. 290 przyp. 1492 słynny belgijski bizantynolog Ernst Honigmann występuje jako Honigman. Mam też wątpliwości, czy Turkish Department of Antiquities można tłumaczyć jako *Turecki Departament Antyczności* (s. 13)?

<sup>33</sup> Por np. s. 295: przekład *Listu* 19 Ambrożego z Mediolanu; s. 299: obszerne cytaty z *Hymnów* Ps.-Efrema w języku polskim; s. 303 z dzieła Ps-Jozuego Stylity, 87; s. 307 i 310 cytaty z dzieł Jakuba z Sarug.

<sup>34</sup> Przykłady: s. 49 przypis 226 Autorka powołuje się na Kronikę Michała Syryjczyka (Mich. Syr. 5.5) za wyborem źródeł: Dodgeon, Lieu 1994, s. 40. Tymczasem w przypisie 158 na s. 39 cytuje tę samą *Kronikę* w oparciu o wydanie J.-B. Chabota (dostępne w całości na stronie [www.archive.org](http://www.archive.org)). Dodam też, że Autorka cytuje w pracy strony internetowe; s. 52 przyp. 239: *Historiaj* Piotra Patrycjusza także cytuje w oparciu o wybór Dodgeona i Lieu, 1994, s. 55. Należało sięgnąć bezpośrednio do *Fragmenta Historicorum Graecorum*, bądź też do nowego wydania :T. Banchich, *The Lost History of Peter The Patrician: An Account of Rome's Imperial Past from the Age of Justinian*, London 2015.

<sup>35</sup> Np.: s. 59 przyp. 284: Eus. *VC* 25-26 (a więc bez podziału na księgi), zaś na s. 60 przyp. 291 z podziałem: Eus. *Vita Constantini* 4. 56 – do tego inny zapis tytułu dzieła: pełen, nie skrócony. Albo też literatury. O ile standardem w pracy jest zapis skrócony, czyli: nazwisko autora, rok wydania pracy i numer strony, to spotykamy też i takie: Cameron, s. 110 (s. 291 przyp. 1498), czyli bez roku wydania pracy.

<sup>36</sup> Np.: s. 40, przyp. 162: spotykamy zapis *Chron Zuq. 125/94* – nie jest jasne na które wydanie powołuje się Autorka: Witakowskiego czy Harraka – nie wynika to z treści przypisu.

<sup>37</sup>Przykłady: s. 62 przyp. 310- spotykamy zapis: Philost. 26; 28 – nie wynika z niego, która księgę *Historii Kościelnej* Filostorgiusza Autorka cytuje; s. 133 – 134 i przyp. 794: informacja, że Nisibis było siedzibą *Legio I Parthica* oraz oddziału *miejscowej konnicy* opatrzony jest zapisem: *Notitia Dignitatum*, 36. Należy dodać, iż jest to *Notitia Dignitatum per Orientem* (przecież jest jeszcze *ND Occidentalis*), należy też dodać numer cytowanego wersu: 29, zaś w przypadku oddziału jazdy: 24; s. 135 i przyp. 803: nt. podległości duksovi Osroeny *Ala I Partorum* w Resai – podobne uwagi; s. 235: Doktorantka pisze o sprowadzeniu do Edessy relikwii Tomasza za biskupa Eulogiusza i w przyp. 1267 powołuje się na Mich. Syr. 10, s. 203-204 – nie wiadomo, czy „10” to numer księgi czy też rozdziału (jeśli tak, to której księgi, w którym tomie wydania Chabota?). Ponadto stosuje różne sposoby zapisu w przypadku Kroniki Michała Syryjczyka. We wspomnianym przypisie spotykamy taki zapis: Mich Syr. 10, s. 203-204 (s. 235, przyp. 1267), zaś już na s. 237 w przyp. 1274 spotykamy zapis: *Mich Syr.*, 6. 10 (ed. Chabot, s. 203 do 204); Są też jest niedokładności przy cytowaniu Ammiana Marcellina. Polegają one na cytowaniu tylko w oparciu o księgę i rozdział bez przywoływania fragmentu, bądź też pomyłkach w numeracji. Przykłady: s. 50 i przyp. 240: problem taranu porzuconego przez wojska Szapura I w

należało by opatrzyć przypisem źródłowym, ale jego brakuje, bądź też zamiast źródła Doktorantka odwołuje się do literatury przedmiotu<sup>38</sup>. Co więcej, niektórych informacji nie znajdujemy jednak we fragmentach źródła na które Autorka się powołuje<sup>39</sup>, bądź też Autorka

---

poblizu Karre (Harran) w latach 50-tych IIIw, który miał tam pozostawać aż do l. 60-tych IV wieku. Autorka opatruje to przypisem: Amm. Marc., XX. 11 – trzeba jednak dopisać, że mowa jest o tym we fragmentach 11-12. Przypis powinien wobec tego wyglądać następująco: Amm. Marc., XX. 11. 11-12; podobnie: s. 60 i przyp. 296 zamiast Amm. Marc., XVIII. 5 powinno być XVIII. 5. 7 ; s. 62 i przyp. 314; zamiast Amm. Marc., XVII. 5 powinno być: Amm. Marc. XVII. 5. 13; s.129 i przyp. 759; zamiast XXIII. 2 powinno być: XXIII. 2. 7. Pomyłki w numeracji: s. 64: w r. 360/361 Szapur miał pozostawać na drugim brzegu Tygrysu z powołaniem się na Amm. Marc., XXI. 13. 1- nie ma o tym wzmianki w cytowanym fragmencie, jest zaś w Amm. Marc. XXI. 13.2; takie same uwagi w odniesieniu do Ammiana: s. 64 i przyp. 329; Amm. Marc. XXI. 13. 6; s. 64 przyp. 335; Amm. Marc., XXI. 12. 18. Podobne przykłady z innych źródeł: s. 71: nie ma w Thdt. HE, IV. 15 wzmianki o Eulogiuszu i Protogenesie (przyp. 379) – jest za to w Thdt. HE, IV. 18; s. 117 przyp. 680: Osroena pojawia się w *Historii Kościelnej* Euzebiusza nim jako biorąca udział w dyskusji nad datą świąt Wielkanocy w II wieku n.e. z odwołaniem do Eus., HE, 5. 23. 2 - nie ma takiej informacji w przywoływanym fragmencie, jest za to we fragmencie V. 23. 4; s. 116 i przyp. 671: Prokopiusz z Cezarei wywodził nazwę prowincji Osroene od Osroesa z odwołaniem do *Pers.* I. 27. 23-24 – I księga *De Bellis* Prokopiusza kończy się na rozdziale 26. Jest zaś w *Pers.* I. 17. 23-24; s. 130 i przyp. 765: Prokopiusz rzeczywiście przypisuje odbudowę murów Batnae Justynianowi, ale nie w *Proc., Aed.*, 2. 7. 17 lecz w 2. 7. 18.

<sup>38</sup> Por. np.: s. 58: udziale biskupów z Mezopotamii na I Soborze Powszechnym w Nicei, i s. 73 udział biskupa Edessy, Eulogiusza na II Soborze Powszechnym (381). Brak jest odsyłacza do Akt Soborów. Co ciekawe, w innych miejscach (np. na s. 75 w przyp. 407) Autorka sporządza przypis bezpośrednio do Akt. Dodam też, że wydanie Akt Soborów J. D. Mansiego dostępne jest online; s. 114 charakteryzując sytuację prowincji w okresie późnego cesarstwa Autorka odwołuje się (słusznie!) do *Notitii Dignitatum*, brakuje jednak przypisu do tego źródła. Zwracam też uwagę, że duxowi *Oshroene* poświęcony jest rozdział 35, nie zaś 36 *Notitii Dignitatum Orientalis* jak chce tego Autorka (s. 114, przyp. 654); s. 128: *Według Notitii Dignitatum stacjonował tam legion IV partyjski* – aż się prosi o przypis do *Notitii Dignitatum Orientalis*; s. 135: *Notitia Episcopatum z Antiochii wymienia (...) Valentinum podporządkowane Amidzie*. Jest to istotna informacja i nie można jej nie opatrzyć przypisem źródłowym; również s. 135: w części poświęconej *osiedlom pomiędzy Balikiem a Chaburem* Autorka wymienia szereg garnizonów z terenów południowej Osroeny, powołując się na *Notitię Dignitatum*, ale nie opatruje tego przypisem do tego źródła; s. 195: pisząc o wniesieniu kościoła św Sergiusza w Edessie przez Ibsa powołuje się na Ps.- Jozuego Stylitę i *Kronikę r. 1234* – brak przypisów do tych źródeł; s. 293: Doktorantka powołuje się na ustawę z *Codex Iustinianus* dotyczącą ograniczeń w podróżowaniu w celach handlowych - brak przypisu do źródła; s. 297 Autorka pisze: *Teodoret podaje wiele przykładów ekstremalnego ascetyzmu zarówno w Syrii jak i w Mezopotamii.....*, po czym daje przypis (nr 1536) do artykułu S. Brocka z 1973; s. 304: powołuje się na *Kronikę ps.-Jozuego Stylity* w odniesieniu do Addaja i kościoła pod jego wezwaniem, po czym opatruje tą informację przypisem źródłowym do *Chronicon Edessenum* 68 (przyp. 1566).

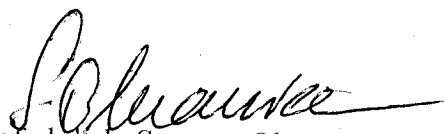
<sup>39</sup> Por np.: s. 52 i przyp. 244: Autorka pisze, że po kolejnym najeździe Szapura I na Mezopotamię w r. 260 po którym regionie miała panować *slabość i zamieszanie* z odwołaniem do Zos. I. 3 – nie ma takiej informacji w cytowanym fragmencie dzieła Zosimosa; s. 55 i przyp. 264: podpisanie pokoju z Persami po bitwie pod Satalą z odwołaniem do Eutr., IX. 25 – nie ma tej informacji w tym fragmencie dzieła Eutropiusza; s. 58 przyp. 276: w młodości Konstantyn walczył u boku Galeriusza i Dioklecjana na terenie Mezopotamii z odniesieniem do *Origo Constantini Imperatoris* 2. Cytowany fragment brzmi: *sub eisdem fortiter in Asia militavit*. Trzeba więc to skomentować; s. 60 i przyp. 292: oblężenie Nisibis w 337/338 w przypisie powołuje się na Thdt. HE, II. 24 – nie ma takiej myśli w cytowanym fragmencie; s. 299 i przyp. nr 1545: *stałe zagrożenie prowincji ze strony koczowniczych Arabów* z odwołaniem do Amm. Marc., 14. 14.1 – tymczasem księga XIV Ammiana ma 11 rozdziałów; s. 91 przymus *hospitalitas* po zakończeniu walk w Mezopotamii z odniesieniem do Jos. Styl. 85 w przypisie 525. W cytowanym fragmencie nie ma takiej myśli, za to mamy opowieść o dzikich zwierzętach atakujących mieszkańców; s. 112 Autorka pisze, że Euzebiusz znał nazwę krainy Osroene. W przypisie 639 odwołuje się do fragmentu Eus., HE, I. 13. 2. Oczywiście znał, ale akurat w tym fragmencie nie przywoływał jej nazwy. Czytamy w nim bowiem o *basileus Abgaros, ton hyper Eufraten ethnon epistemotata*. Nazwa



nie cytuje w przypisie wszystkich źródeł na które się powołuje<sup>40</sup>. Uwag tych wydaje się być sporo, niemniej jednak należy pamiętać, że w całej pracy Autorka sporządziła ponad 1670 przypisów.

Nieporadności stylistycznych<sup>41</sup> i literówek<sup>42</sup> jest zaś niewiele. Niektóre numery przypisów pisane są kursywą<sup>43</sup>, podobnie tytuły źródeł są zapisywane raz kursywą, zaś innym razem nie<sup>44</sup>. Rozumiem, że są to drobiazgi, ale również one wpływają na odbiór pracy.

Przechodząc do podsumowania: proszę pamiętać, że wymienione przeze mnie powyżej niedokładności nie przekreślają ani wysiłku Autorki, ani też wartości pracy. Moja rola jako recenzenta polega bowiem na podkreśleniu atutów recenzowanej pracy, jak również zwróceniu Autorce uwagi na jej braki. Uważam, że Autorka poradziła sobie z zadaniem. Dlatego też stwierdzam, iż praca Pani mgr Darii Jędrzejewskiej zatytułowana *Przemiany społeczne i kulturowe na terenie prowincji Osroene w późnym antyku* (Poznań 2024, s. 364) **spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim** przez Ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r. Nr 65, poz. 595 ze zmianami) i tym samym **wnioskuję o dopuszczenie** Jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

  
(Prof. dr hab. Szymon Olszaniec)

---

Osroeny tu nie pada; s. 256, przyp. 1344: Autorka pisząc o przeniesieniu ciała Lukiana z Antiochii się w przypisie na Philost. 1. 12 – nie ma takiego fragmentu w *Historii Kościelnej* Philostorgiosa. Ks. I kończy się na r. 10.

<sup>40</sup> Np. s. 73: informacja nt. początków ruchu anachoretów w pobliżu Edessy. Należał do nich *Julian Saba o którym pisał (pseudo?) Efrem, później Teodoret i Sozomen* – w przypisie 394 mam tylko odniesienie do *Historii Kościelnej* Sozomena, nie ma odwołania do pozostałych źródeł.

<sup>41</sup> Np.: s. 13-14: *Witold Witakowski (...) profesor w Uppsali – chyba w Uniwersytecie w Uppsali?*, s. 20: *fragmenty z Jakuba z Sarug, (...) z Jozuego Stylity, (...) z Prokopiusza z Cezarei* – powinno być: *fragmenty z dzieł/a.....*; s. 30: *Zobrazowane jest to w polskim tłumaczeniu pracy Sartrego* – chyba *Sartre'a*. s. 94 *nie podpisując papieskiego libellusa* – ja bym nie odmieniał, brzmi jakoś nieporadnie; s. 237: *ps. Jozue Stylita wzmiankuje stary cmentarz obok kościoła* – to niegramatyczne.

<sup>42</sup> S. 45, 4 wers od góry: *nawt s. 94 przyp. 547 podporządkowanej się*

<sup>43</sup> s. 12: przyp. 23 i 24; s. 15; przyp. 40; s. 100 przypisy 567, 568, 569; s. 199 przyp. 1105; s. 201 przyp. 1111; s. 202 przyp.nr. 1115 i 1117; s. 204 przyp. 1132; s. 207 przyp. 1150; s. 208 przyp. 1152; s. 250 przyp. 1328.

<sup>44</sup> Np.: s. 232: *Kanony, Praeparatio, Księga Praw Krain* i *Historia Kościelna*, podobnie na s. 248: *Doctrina Addai - Doctrina Addai*. na s. 255 mamy z kolei *Nauka Addaja - Nauka Addaja* – proszę o konsekwencję.